

Wiadomości polityczne.

Dzienniki wiedeńskie są teraz przepełnione korespondencjami ze wszystkich krajów koronnych, malującymi wrażenie, jakie sprawił tam patent cesarski z 2. b. m., jako też rozpoczynający się z tego powodu ruch przedwyborczy. W ogóle pokazuje się z tych korespondencji, że we wszystkich krajach nie-niemieckich, gdzie żywioł narodowy radby się uwolnić z pod opieki niemieckiej, przyjęto ten akt monarchy z prawdziwą radością, gdy przeciwnie w krajach, w których przeważa żywioł niemiecki, sprawił ten patent wielką konsternację jako zapowiedź stanowczego upadku hegemonii niemieckiej.

Jak piszą z Pesztu, znalazła tam nowa ustawa o uzupełnieniu armji niebardzo dobre przyjęcie tak u ludu jak i u członków sejmu. U ludu węgierskiego nie jest jak wiadomo popularną nawet ustawa o gwardji narodowej, tem gorsze więc wrażenie musiała sprawić ustawa rekrutacyjna, gdzie skutkiem powszechnego obowiązku do służby wojskowej spadłby na Węgry stosunkowo największy ciężar co do uzupełnienia armji, a to głównie dla tego, ponieważ lud węgierski jest już z natury swej najbardziej uzdolniony do służby wojskowej.

Węgierska izba deputowanych będzie mieć jedno jeszcze posiedzenie d. 10. b. m. Do tego czasu powróci też deputacja, którą mają przyjmować cesarz i cesarzowa, i zda izbie sprawę o swoim przyjęciu. Co do reskryptu królewskiego, mającego zawierać odpowiedź na ostatni adres sejmu węgierskiego, pokazuje się teraz, że wiadomości, zapowiadające bliskie wydanie jego, były bezzasadne. Mianowicie zapewnia „Debatte“ na podstawie wiarogodnego doniesienia, że rząd niemyśli wcale o takim reskrypcie, i że przeto w tej chwili nieczynią też żadnych przygotowań do tego.

We wszystkich prowincjach państwa rozpisano już wybory do sejmów, a ruch wyborczy rozwija się w całej pełni. W Czechach Niemcy są w wielkiej trwodze i zamyślają usunąć się od wyborów. W Morawji czyni stronnictwo narodowe wszelkie usiłowania, aby uzyskać większość, do czego mu już na zeszłym sejmie brakowało tylko kilku głosów. W Wiedniu odbyło się już przedwyborcze zgromadzenie, a jest arcyciekawą rzeczą, że pan Schmerling przepadnie zapewne we wyborach wiedeńskich, chyba że go obierze jakiś okręg wiejski. W Styrii organ autonomistów oświadczył się przeciw wysłaniu delegatów do rady państwa; „Slovenec“ przypomina zaś Słowianom, że powinni tylko w takim zgromadzeniu wziąć udział, w którym zasiadać będą wszystkie ludy Austrii. „Politik“ występuje przeciw zwołaniu rady państwa, gdyż podług statutu lutowego zwołaną będzie i izba panów, której trudno przeciw przyznać rozstrzygający głos w ukonstytuowaniu państwa, gdyż w takim razie los ludów słowiańsko-niemieckich zawisłby od głosów Benedeka, Clam-Gallasa, Degenfelda, Hallera, Rauschera, Rechberga, Lichtenfelsa i t. p.

Stanowisko, jakie zajął sejm chorwacki, wcale niezadawała rządowi, któryby sobie życzył, aby Chorwaci nie zrywali z Węgrami. Owóż donoszą ze Zagrzebia, że rząd zamyśla postąpić sobie nader kategorięcznie i wkrótce rozwiąże sejm tamtejszy.

W Paryżu panuje powszechne nieukontentowanie w skutek klęsk poniesionych w polityce zewnętrznej cesarza i z powodu projektu nowego do reform wojskowych. Rząd chciałby wmówić w ludność, iż niepostradał nie ze swej dawnej przewagi w sprawach europejskich i że wszystkie zmiany, które zaszły w ubiegłym roku, były przez cesarza przewidziane i tylko za jego zezwoleniem przeprowadzone. Odstąpienie Wenecji Włochom, uważają jako czysto osobiste dzieło cesarza podczas gdy — jak wiadomo — było to fatalnym skutkiem przegranych bitew w Czechach. Zadają sobie u dworu i rządu wszelką możliwą pracę, by przekonać ludność o zupełnie pokojowym usposobieniu wszystkich mocarstw europejskich. Jedną tylko wschodnią kwestją trwoży ich niezmiernie i obawiają się, by nieprzeszkodziła dojściu do skutku wystawy paryzkiej. Zasiłują się na oko pokojowymi zamiarami a tajnie pracują dzień i noc w arsenalach i warsztatach wojennych, aby tylko jako tako uprzętać się można z przygotowaniami do przyszłej kampanji. By umożliwić przyjęcie projektu reorganizacji wojskowej, cesarz osobiście poczynił w nim pewne zmiany, które jednak w istocie nie mają żadnej wagi. Czynna armja będzie podług tego zawsze jeszcze wynosić 600.000 ludzi, z których jednak minister wojny 180.000 posłać może na urlop.

Czynia wszelkie możliwe zabiegi, aby ciało prawodawcze, które zebrać się ma 28 b. m. zawotowało projekt reformy, stawiając alternatywę, ażali chce, aby Francja i nadal zajmowała wpływ swój decydujący w sprawach Europy, lub zeszła do nicości.

Zdaje się, że projekt p. Beusta względem zwołania konferencji odnośnie do sprawy wschodniej nie przyjdzie do skutku, gdyż i cesarz Napoleon stawiał podobny projekt, któremu opierała się Anglja i Austrija.

Że Rosja wszelkimi siłami popierać zamyśla rozruchy na półwyspie bałkańskim, dowodzą tego różne drobne okoliczności. I tak urządzają teraz w Petersburgu wystawę połączoną z loterją na korzyść Kandjotów. Na czele tego przedsięwzięcia stoi brat cara. Z tego jak i z wszelkich powodów okazuje się, iż Rosja nie chciałaby jak Francja przytłumić kwestję wschodnią.

Na linii kijowsko-besarabskiej stoi 120.000 wojska rosyjskiego, a z tym marca oczekują jeszcze równie tyle.

Najnowsze doniesienia potwierdzają dawniej rozsianą pogłoskę o uzbrojeniach w Czarnogórze. Łagodna zima na półwyspie Illiryjskim sprzyja operacjom wojennym górali, którzy już nawet zerwali pokój z państwem Ottomańskim, i zburzyli dwa tureckie blokhauzy. Prawdopodobnie wystąpią wkrótce inne czynniki ruchu grecko-słowiańskiego na widownię walki: różnice zaś religijne i szepcowe, wielkie ciemność z jednej, a długa niewola z drugiej strony wskazują, że walka ta będzie zacięta i krwawa. Przykład Włoch i Grecji wywrze niezawodnie wpływ na sytuację już i tak dość groźną, a kwestją wschodnią, pomimo oporu mocarstw, będzie zapewne musiała przyjść na porządek dzienny.

Jako dowód, że tajne porozumienia pomiędzy Serbją a Czarnogórą oddawna istnie-

ją, może służyć wiadomość, iż od dłuższego już czasu oficerowie serbscy przebywają w Czarnogórze, ucząc mieszkańców w robieniu okolo dział. Prócz tego serbski minister spraw zewnętrznych w ważnej jakiejś sprawie odwiedził Cetynje.

Wiadomości najświeższe z Meksyku potwierdzają ogłoszoną tamże proklamację, iż cesarz Maksymiljan zamyśla pozostać w kraju nawet po odjeździe Francuzów. Cesarz Maksymiljan przychylił się do tego postanowienia dopiero po zbadaniu ducha prowincji, z którego okazało się, iż siedem prowincji pozostało mu wiernych. Cesarz chce ponownie przeprowadzić ogólne głosowanie, od którego zawisł będzie dalszy jego pobyt w Meksyku. Wszyscy Francuzi opuszczają Meksyk, tylko austriacy i belgijscy ochotnicy pozostają i nadal przy cesarzu. Stan zdrowia Cesarza polepszył się nieco w najświeższym czasie.

Lwów 6. stycznia 1867.

W skutek ogłoszonego zwołania sejmu i nowych wyborów na dzień 1., 4. (nie jak donosiliśmy na 3.) i 6. lutego dla gmin wiejskich, miast i większych posiadłości, agitacja wkrótce się rozpocząć musi, gdyż czas nagli, a sprawa tak ważna, nie da się lekce pominąć. Jeżeli kiedykolwiek, to teraz wypada nam zająć się szczerze i gorąco wyborami, gdyż przyszedł sejm będzie miał ważne przed sobą zadanie, bo nie tylko będzie musiał orzekać o stosunku kraju naszego do państwa, lecz także poprawić i dokonać tego, co zeszły sejm źle lub niezupełnie uskutecznił.

Ani ludzi połowicznych, ani idących za każdym powiewem sytuacji politycznej, potrzebować niemożemy; a tylko takich stawiać winniśmy kandydatów, którzy mając na celu dobro kraju i narodu, chętnie każdą ofiarę poniosą, jakiej po nich wymagać będzie niepewna przyszłość.

Szczególną zaś baczność zwracajmy na ludzi inicjatywy, którzy nieoczekują zbawienia li od państwa, lecz ufając i własnym siłom, wskażą narodowi drogę lepszej doli.

Szukajmy ludzi, którzy dali już ręką, iż życie ich oddane jest statecznej pracy około dobra narodowego, lub którzy zasługują na zaufanie, iż pójdą drogą, jaką nam wskazała nasza dziejowa przeszłość i nasze narodowe potrzeby.

Niewierzmy tym, którzy lekceważąc zasady, opierają się li na okolicznościowych kombinacjach, bo taka podstawa jest krucha, a ze zmianą okoliczności łatwo zmienić się może i postępowanie takich kandydatów.

Wyberajmy ludzi zasad, zasad postępowych i wybitnie narodowych, bo tylko postęp oparty na zasadach demokratycznych i wierne a niezachwiane trzymanie się sztandaru narodowego, poprowadzi nas do zbawienia.

W tym duchu pojmujemy obecne wybory, a tych kilka słów umieszczamy z tego powodu, ponieważ już dziś rozpoczyna się agitacja przedwyborcza w mieście naszym.

Korespondencje.

W sprawie nadechodzących wyborów otrzymaliśmy z Brzeżańskiego następującą korespondencję:

Zwołanie sejmu było dla nas wielką niespodzianką, albowiem posłowie nasi nie popowracali jeszcze do domu, a tu już trzeba myśleć o nowych wyborach, a nawet może o nowych kandydatach. A przecież wiecie, co to dla nas wieśniaków za kłopoty te wybory, nie chce człek nikogo obrazić ani też potępić, a tu przecież trudno wszystkich kandydujących uznać za zdolnych i odpowiednich do tak ważnego stanowiska, jakim jest krzesło poselskie. U nas tem bardziej wszystkich umysły zajęte są przyszłymi wyborami, ponieważ co najmniej dwóch dotychczasowych posłów nie mają najmniejszej szansy, aby byli obrani. Bo też to istotnie Brzeżańskie dało sobie najdobitniejsze świadectwo ubóstwa umysłowego, posyłając do sejmu ludzi, którzy w żaden sposób niemogą sumienie i zaszczytnie pełnić trudnych obowiązków reprezentantów kraju, gdyż brak im najkardynalniejszego warunku, brak im zdolności, którą się zapewne poszczycić nie mogą. Niezadamy na posłów jeniuszów, aleć przecież winniśmy się na lepszych zdobyć kandydatów.

Jest jedna tylko trudność, którą nie tak łatwo zwalczyć w naszym obwodzie, a tą jest zbyt duża zaściankowość, którą się tak chętnie powodujemy. Trudno nam przychodzi odmówić sąsiadowi lub kochanemu przyjacielowi wręcz oświadczyć, iż nie posiada najmniejszej zdolności, że niezdolny do zabrania głosu w sejmowym zgromadzeniu, i że nie zdoła użytecznym być, ani w komisji propinacyjnej ani w szkolnej itd. A cóż dopiero teraz powiedzieć, kiedy z posłów naszych wybrani będą delegaci do Wiednia, którzy rozstrzygać mają o konstytucji państwa, a nasz kandydat jak tabaka wrogu, nie wie co to federalizm, a co autonomia, czego chce Kaisersfeld a czego Herbst.

Owoż jeżeli którakolwiek, to obecna pora jest dla nas najważniejszą, i dla tego nie godzi się tak lekkomyślnie postępować przy wyborach, jak to czyniliśmy zeszłej kadencji. Zastanawiają się też już obecnie niektórzy nad tem, aby nie popaść powtórnie w taki sam błąd, jak w r. 1861. Lecz widocznie jakiś obłęd opętał nasze umysły i popaść nam każe w przeciwną fatalność. Dawniej nie zważaliśmy wcale na własności kandydatów, a dziś chcemy gwałtem przyswoić sobie krajową jakąś znakomitość, którąby w razie potrzeby przedstawić nawet można na przyszłego marszałka sejmu. Tytuł excellencji jakby klin wbił się w nasze głowy, a jeżeli Jaśnieoświecona gdzie indziej nie będzie obraną, to mamy na pogotowiu innego karmazyna, który zeszłej kadencji nigdzie zdołał sobie zdobyć krzesła poselskiego; prócz tego będzie zapewne kandydować zastużony nasz współobywatel Jakubowicz, któremu — aczkolwiek nie podzielamy jego zasad politycznych — życzymy szczerze wszelkiego powodzenia. Obok niego byłby stosowny wybór męża z grona inteligencji, aby wzmocnić zastęp ludzi pracujących, których taki brak był na sejmie przeszłym.

Takie aspekta przedstawiają się nam biednym, a wierząc, że to nie drobnostka dla nas. Gdyby bynajmniej wybory nie tak nagle były nadeszły, tobyśmy się byli porozumieli, pogwarzyli i może niezły wybór uczynili, ale dziś tak nas niespodzianie zaskoczyło zwołanie sejmu, iż będziemy się musieli z całą energią zająć tą sprawą, aby godnych siebie

wysłać reprezentantów. Że się zaś ostatecznie tak stanie, tego jesteśmy pewni, bo i u nas uczciwa myśl i narodowa dążność górę wezmą nad ubocznymi względami i zaściankową kameraderją.

Nowiny z kraju i zagranicy.

— Dzisiaj w sali ratuszowej o godz. 4. pp. szósty z kolei wykład publiczny na korzyść akademickiego Towarzystwa bratniej pomocy. Prof. Dr. Małeki będzie wykladał o Gieziezie romantyzmu w poezji polskiej.

— Jutro odbędzie się w sali ratuszowej drugi koncert Towarzystwa muzycznego pod dyrekcją p. Mikulego. Początek o godz. 6. pp.

— Dyrekcja teatru niemieckiego ogłasza, iż jutro odbędzie się pierwsza reduta tegoroczna. Dowiadujemy się, że dyrekcja polska zamierza również urządzić w tym karnawale kilka balów maskowych.

— Dnia 17. b. m. będzie odegrane w teatrze tutejszym wielkie oratorjum, ułożone przez znanego kompozytora Guniewicza, p. n.: Niwola babilońska, w którym udział brać będzie 250 śpiewaków; — dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na restaurację pomników w podziemiach kościoła OO. Dominikanów.

— Od dni kilku nastąpiła zmiana w jazdach pociągów kolejowych a to w ten sposób, że pociągi przybywające z Krakowa, zajeżdżają na dworzec czerniowiecki, zaś pociągi przybywające z Czerniowiec, zajeżdżają na dworzec krakowski.

— Słynny przywódzca rozbójników węgierskich, Rosa Szandor, skazany niegdyś na dożgonne więzienie, otrzymał w skutek aktu łaski cesarskiej wolność.

— Donoszą pod dniem 31. grudnia z Bukaresztu, o zamachu na życie ks. Hohenzollern, nie rękując jednak za pewność tej wiadomości. Według tego doniesienia miano strzelać na księcia podczas konnej przejazdu, a księżę zawdzięcza życie tylko raptownemu skokowi swego konia, który ugodzony kulą padł na miejscu.

— O smutnym losie bukowińskich wychodźców, którzy dawszy się uwieść moskiewskim handlarzom niewolników, udali się tej wiosny do Moskwy, donoszą co następuje: Nieszczęsny wychodźcom, którzy w skutek zeszłorocznego głodu, udali się do Moskwy, przeznaczył rząd Oliwiopol, miasto na granicy chersońskiej gubernji, po lewej stronie Bohu leżące, na siedzibę. Już w drodze umarł jeden z nich z głodu (!) a gdy stanęli u celu, musieli wychodzić przed mostem na Bohu koczować, gdyż nie było żadnego starania ze strony władzy, co się tyczy ich umieszczenia. Jedni więc zmuszeni byli pójść żebrząc nie mając kawałka chleba, ani pieniędzy na drogę; — mała część udała się na powrót do kraju, wynajmując się po drodze, w celu uzyskania kilku kopijek, aby opędzić kosztą dalszej podróży, reszta zaś wymarła w skutek cholery, którą sprowadziły głód, niedza i zimno dotkliwe szczególnie w nocach. Takie jest postępowanie Moskwy nawet względem tych, których bierze pod swoją opiekę.

— Z wykazu finansowego skarbu angielskiego za rok ubiegły okazuje się, że dochody państwa przewyższyły wydatki blisko o 1¼ miliona ft. szter. U nas od dawna odzwyczailiśmy się od podobnych rzeczy.

— Z Paryża donoszą: W czterech wschodnich departamentach francuzkich: Meuthe, Moselli, Voges i Ardennes, w skutku nowego stanu rzeczy w Niemczech, utworzyło się Towarzystwo wolnych strzelców wschodnich. Towarzystwo to liczy już 4000 członków a wzmo-

nia go jeszcze ochotnicy z depart. Jura i Douh, które w r. 1815 z takim heroizmem broniły kraju. Towarzystwo wybrało na swojego prezesa cesarza Napoleona, a na wiceprezesa następcę tronu. Wolni strzelcy mają mundur: niebieską kurtkę z czerwonemi wylogami, spodnie szaraczkowe i tyrolski kapelus. Rząd francuzki chętnym okiem patrzy na ducha wojennego między ludnością pograniczną.

— Młodzież nasza jest okropna, piszą z Paryża: Nie mówię tu o młodzieży pracującej — ta zawsze dzielna, odważna i niezmordowana, ale o tej złotej, mającej sławne imiona lub — znaczne dochody — o tej co ma kiedyś rządzić krajem, z której mają wyjść przyszli posłowie. Są pomiędzy nimi inteligencje wyższe, zdolne głowy; są indywiduala, któreby mogły być pożytecznymi ludźmi, gdyby ich ogólny wir nie unosił. Ale ciężko płynąć przeciw wodzie! Jak się oprzeć powszechnemu prądowi, i myśleć o czem innym, jak o tem, o czem wszyscy myślą jedynie, to jest: o koniach, cygarach, kamelajowych damach — a przedewszystkiem o pieniądzech? Artykułem wiary tej młodzieży jest: „Bądź dobrze urodzonym i miej pieniądze — a reszta będzie ci dana“, przykazaniem jej: „nie żenuj się“. Za tem poszedł naturalnie wstręt do wyższego towarzystwa, gdzie nie można się położyć na kanapie i gadać kawiarnianem narzeczem; zatem poszła obojętność na wszystko, co wyższe i szlachetne. Podniesione do najwyższej potęgi ja, zajmuje całe ich życie. Poświęcenie, uważane już przez poprzednie pokolenie za chimere, dziś zowie się głupotą, z której głośno śmiać się można; złota młodzież kłania się tylko wygranej. Kto wygrał ten dobry — kto przegrał, zgubiony! Nikt nie pyta z kąd wyszedłeś, jaką biegłeś drogą — byłbyś zaszedł, to dosyć; byle ci się udało — to i dobrze. Panowie ci żyją tylko w dwóch ostatecznościach: w rozpuszcie albo w powadze, którą umieją udawać, ilekroć rozmawiają z ludźmi, od których przyszłość ich zawisła. Wyszędzszy z domu, szukają tylko zabawy — a bawić się nie umieją. Dawnego dowcipu nie rozumieją; przyjemności, które bawiły ojców, ich nie zajmują; życie towarzyskie, w którym tamci czerpali humor i ogładę, dla tych jest ciężkiem obowiązkiem, rodzajem pańszczyzny, którą odrabiać trzeba. Obojętni na wszystko co ich osoby nie tyka, nie ujmują się chociażby za najświętszą sprawą — nawet za sprawą ojczyzny, która zwykła rozbudzać w ludziach zapał.

— Mimo całej srogości rządów rosyjskich w Warszawie, życie we wszystkich dozwolonych kierunkach silnie się objawia a giętkie i różne umysły Warszawian całą energję i wolę zwróciły ku pracy materialnej i umysłowej. Pod względem materialnym mnożą się coraz więcej nowe przedsiębiorstwa, fabryki i zakłady, kraj zapełnia się kolejami żelaznymi i gdyby nie rząd, który swą tendencją destrukcyjną wszystko niweczy, Królestwo wkrótce doszłoby do lepszej pomysłowości. Jednak mimo nieprzyjaznej wszelkim uczciwym kierunkom polityki rządowej, społeczeństwo polskie wyteża wszelkie siły, aby nie dać się złamać. W kierunku literackim objawia się także znamienity ruch, dowodem tego, ilość wydawanych czasopism, które dochodzą do liczby 32. Polityczne są wprawdzie liche, dlatego też największa ilość zajmuje się specjalnemi wiadomościami lub literackim działem. Siedem polskich dzienników wychodzi codziennie a 25 tygodniowo, co 14 dni lub miesięcznie. Rozpowszechnienie i ilość dzienników dowodzi, że czytanie stało się w Królestwie niezbędną potrzebą a nie tylko czezem zbytkiem jak w naszym kraju, gdzie mimo daleko większej swobody pod względem politycznym dziennikarstwo nie zdołało się tak silnie rozwinąć, jak w Warszawie. Jest to znów nową skazówką ile nam potrzeba pracy i energii, abyśmy zdążyć mogli za postępem.

Nadesłane. Oświadczam niniejszem, iż: pomimo tego, że na to czekałem we Lwowie do dnia dzisiejszego, nie mogłem się doprosić od zarządzającego Stenografią przy ostatniej sejmowej kadencji o sprawozdania stenograficzne z ostatniego posiedzenia, a gdy te dopiero za interwencją Wydziału krajowego zostały mi udzielone, brakowało 25 środkowych arkuszy, których ponieważ mimo chęci i woli rewidować nie mogłem, za takowe odpowiedzialny nie jestem. Lwów, 4. stycznia 1867.

Lipczyński.

b. poseł i rewident.

22-1

HANDEL TOWAROW

A. JĘDRZEJECKI

we Lwowie, w Rynku Nr. 231,

sprzedaje na wagę po najumiarkowańszych cenach, a niżej cen targowych,

Karpie, liny i szupaki.

Przy tej sposobności ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przy nadchodzących świętach zapatrzył się obficie w Towary, i te sprzedaje po następujących cenach:

Kawa najprzedniejsza:	f. w. 1	—
Mokka.	"	94
Perłowa Ceylon	"	92
Najprzedniejsza Ceylon	"	86
Przednia Ceylon	"	80
Laguaira.	"	96
Najprzedniej. złota Jawa	"	81
dtto biała Jawa	"	66
Przednia Santos	"	—
Cukler najprzed- w głowie	"	36
niejszy tańszy	"	36
średni piękny	"	72
Migdały najprzedniejsze	"	58
Rodzenki sultańskie	"	48
dto wielkie z pestkami	"	40
dto czarne drobne	"	52
Figi sultańskie	"	—
Rum prawdziwy z Jamajki,	"	59
duża butelka	"	20
Przedni	"	—
Miara po zlr. 1-20, 1-80, 2, 2-70	"	—
Rosolisy różnego gatunku	"	68
kwartowa flaszka	"	—
Kontuszowa i Płołunko-	"	52
wa gorzka	"	—
Śliwowiec stara	"	90
Wiśniowa doskonała	"	—
Likiery różnego gatunku.	"	—
Wina węgierskie Hegelawskie 50,	"	60, 70 centów.
dto Zieleniak 80 c., 1 zlr. i	"	20
dto Ofner czerwony	"	50
dto Erlauer	"	60
dto Vöslauer	"	80
dto Austich	"	1
Miód praśny funt wied.	"	36

Co dzień świeże prasowane Drożdże wiedeńskie i inne tu nie wymienione artykuły jak najtaniej. 12-2 3 T.

AMERIKAN WINE



Nieomyślne i prędkie wytopienie

Szczurów i myszy

za pomocą c. k. uprzywilejowanej trucizny na myszy i szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można we Lwowie u pp. **Kostantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Ruckera i Piotra Mikolasza;** w Tarnowie u **Józefa Jana i H. Koyl.** 23-1-2

NAJPRZEDNIEJSZE

HERBATY CHINSKIE

ze zbioru wiosennego z roku 1866,

otrzymał świeży transport w wielkim wyborze

Handel Karola Schubutha

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej, pod l. 150,

poleca Szanownej Publiczności:

Herbaty kwiatowe, Pecco, po zlr. 2, 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

" " Pecco-Diamond po zlr. 4 za funt.

" " Diamond (najprzedniejsza) czarna po zlr. 3 za funt.

Dwa ostatnie wymienione, z Chin na wystawę londyńską nadesłane gatunki, uzyskały tamże szczególne pochwały. 7-2-6T

BALSAM VETORINIEGO,

używany w w objawach cholerycznych, okazał się skuteczniejszym, niż wiele innych zalecanych środków uniwersalnych.

Doświadczenie tej skuteczności ma podstawę racjonalną.

Wiadomo powszechnie, że tak zwana cholera morbus, jest rozkładem krwi w organizmie ludzkim. Najnowsze badania przyczyn tej choroby, naprowadziły na domysł, że ostatecznym powodem jej pojawienia się, jest brak elektryczności w powietrzu.

Wiadomą jest także powszechnie własność żywicy, jako tak zwanego izolatora.

Owoż Balsam Vektoriniego, którego części składowe są żywicami rozpuszczonymi w alkoholu, uzdalnia organizm przez nacieranie do oparcia się szkodliwemu nań wpływowi powietrza pozbawionego elektryczności, rozbudza w nim działanie materji elektrycznej, której ważna rola w funkcjach życia tak roślinnego, jako też i zwierzęcego jest dotąd jeszcze zagadką.

Lecz nietylko zewnętrzne, również wewnętrzne użycie Balsamu Vektoriniego okazało się niemniej skutecznym.

W kurczach żółtąką najgwałtowniejszych i wszelkich gwałtownych wymiotach i rozwolnieniach, 10 lub 15 kropli zażytych na cukrze, usmierzają w kilku minutach bóle i powstrzymują wymioty i rozwolnienie.

Do odświeżenia powietrza w pokojach, a może i do usunięcia szkodliwości jego stanu organizmowi podczas cholery, nie zastąpi nic z gołą z lepszym skutkiem woni balsamu, spuszczonego kroplami na łopatkę gorącą. 18-1-2

C. k. uprzywil. Woda, zwana

„ROSEE de BEAUTÉ“

(ROSA PIĘKNOŚCI),

która służy do upiększenia skóry, usunięcia piegów, zglądzenia dołków ospy pochodzących, i spędzenia wszelkich jakichkolwiek nieczystości skóry tak na twarzy, jak i na całym ciele. Szczegółowo zaś wygładza zmarszczki, tak przedczesne jak i w skutek wieku pochodzące. Ta woda nadaje skórze miękkości, delikatności i połysku aksamitnego, ponieważ jest z naturalnej rosy majowej chemicznie przyrządzoną. Podobne środki wielokrotnie w tym celu były dotychczas li tylko z zagranicy sprowadzane. Wynalazek ten jest pierwszym w kraju i jest najdoskonalszym utworem, więc po chemicznym rozbiórce c. k. wydziału lekarskiego w Wiedniu, za taki uznany, otrzymał wyłączny c. k. przywilej.

Flaszeczka z instrukcją kosztuje w Galicji, w W. Ks. Krakowskiem i Bukowinie 1 zlr. 30 kr. w. a.

W całej monarchji austriackiej 1 zlr. 50 kr., w Rosji, Mołdawji i na Wołoszczyźnie 1 rubel, w Niemczech 1 talar, w Turcji 20 piastrow.

W K. Kowie utrzymują pp.: **J. Jahn**, apteka „pod Barankiem“ **Wiktora Bedyka**, **J. Göbel** i **J. N. Walter**.

We Lwowie mają na składzie: **A. Berliner** apt., **J. Bochnak**, **A. Bogdanowicz**, **J. Brun**, **W. Dworski**, **Ebenberger**, **A. Horn**, **Kleina Wdwa** i **Gebhardt**, **F. W. Królikowski**, **J. Reiss**, **Z. Ruker** apt., **B. Stiller**, **Steifa Synowie**, **Dr. Zarzycki** aptek., apteka „pod złotym Lwem“, **J. Ehrlich**, i bracia **Lazowsky** apteka „pod Jeleniem“.

W Bernie S-hotolla i **Kropatschek**, **W Białej R.** **Fiałkowski**, w **Bochni** **P. Niedzielski**, w **Brodach** **Gomuliński**, w **Brzeźnach** **E. Wörl** i **Fadenchecht**, w **Brzostku** **P. Zieniewicz**, w **Buczacu** **Kodrebski** i **Kercel**, w **Bukareszcie** **G. Graev**, **D. Kozma**, w **Cieszynie** **Schröder**, w **Czerniowcach** **J. Schnürch**, w **Gracu** **J. Purgleitner**, w **Husiatynie** **Michalewicz**, w **Jarosławiu** **Rohm**, w **Jaworowie** **Lachowicz**, w **Jassach** **Imervoll**, w **Kołomyi** **Sidorowicz** i **Kupfermann**, w **Konstantynopolu** **Velits** i sp. w **Kozowy** **Ant. Dobrzański** apt., w **Leżajsku** **Maresch** apt., w **Lancucie** **Swoboda**, w **Mielcu** **Satkowski**, w **Oświęcimie** **Polaschek** apt., w **Pradze** **B. Fragner**, **J. Fürst** i **Fr. Wseteczka**, w **Przemysłu** **Praczyński**, w **Przemysku** **Switalski**, w **Rzeszowie** **J. Szaitter** i sp., w **Samborze** **Kriegseisen** apt., w **Sanoku** **J. Jaklitsch**, w **Skalacie** **Dziembowski**, w **Sokalu** **Grot**, w **Stanisławowie** **Stecher**, w **Stryju** **E. Kornberger** apt., w **Tarnopolu** **Morawetz**, w **Tarnowie** **J. Jahn** i p. **S. Dolkowski**, w **Zaleszczykach** **Kodrebski**, w **Złoczowie** **Pettesch** apt. i **Wolf Koras**, w **Żółkwi** **Krzyżanowski** apt., w **Żurawnie** **Postępski**.

Na Węgrzech mają na składach: w **Aradzie** **Jan Scharka**, **Karol Ring** i **Jan Tedeschi**. w **Baja** **B. Pollermann** apt., w **Budzie** apt. **L. Bakats**, w **Debreczynie** **F. Göttl** i **Fr. Borsos**, w **Esseg** **S. Deszathy**, w **Koszycach** **E. Eschwig** i syn, w **Lugoschu** **F. Kronnetter**, w **Miskoleu** **J. Beszormanyi**, w **Neusatz** **F. Sreheiber**, **C. B. Grossinger**, w **Panczowie** **Hermann**, **Graf** i **B. D. Nikolics** i sp., w **Preszburgu** **Weinstabel** apt., w **Peszie** **J. Török** apt., **Königsgasse** nr. 7 i apteka **A. Thalmayer** i sp., w **Piotrowaradynie** **L. C. Jungniger**, w **Pięciukościolach** **F. Kunz** apt., w **Szegedynie** **M. Kovacs** i **A. Kovacs**, w **Temeszwarze** **J. E. Pecher**, **Roth**, **Kranl** i **Beogradaz**, w **Waradynie** **Janky Antal**, w **Werschetz** **S. Herzog**, w **Zagrzebiu** **Mihics**, w **Zemuniu** **A. D. Joanovics**. 19-1-2

A. GRIMM

we Lwowie,
przy ulicy Dykasterjalnej pod l. 60.
(obok trzech koron)

poleca szanownej Publiczności nowo i obficie
urządzony

**Sklad towarów
korzennych, delikatesów**
krajowych i zagranicznych,
**Win, Likierów, Rumu i
Herbaty**

po cenach najmierniejszych.

Zamówienia (tak zwane obstalunki) na całą
provincję uskutecznia jak najspieszniej i naj-
dokładniej, bez osobnego wynagrodzenia.

Do śniadań są osobne pokoiki
urządzone 13-3-3T.

Delikatesów krajowych i zagranicznych.

KARTA POLSKI

w granicach z r. 1772.

i krajów ościennych

nowe poprawne wydanie

ze szczególnym oznaczeniem kolei żelaznych w ruchu
i w budowie będących, gościńców pocztowych, linii te-
legraficznych, rzek spławnych, miejsc kąpielowych,
źródeł nafty i t. p. według najnowszych i najdokład-
niejszych podań statystycznych przez J. Osieckiego
skreślona — **wyszła właśnie z pod prasy.**

Kraje ościenne tej mapy obejmują miasta: **Petersburg, Kopenhagę, Berlin, Drezno, Wiedeń, Jassy i Odessę**, a zatem przedstawiają przestrzeń od Bałtyku do Czarnego morza. 4-2-3

Oznaczenia historyczno-geograficzne czynią tę kartę niezbędną dla użytku młodzieży w szkołach i zakładach naukowych, zaś wyżej wymienione komunikacje lądowe i wodne dla podróżnych po kraju i za granicą.

Mapę tę nabyć można w **Wydawnictwie „Dziennika lwowskiego“**, egzemplarz kolorowany wytwornie, oprawny, po 2 zlr., 10 egzemp. nieoprawnych 12 zlr.

TOWARÓW KORZENNYCH

Książki historyczne i naukowe,

w najlepszym stanie, za gotówkę lub zaliczkę
pocztową, są do nabycia za pośrednictwem
„Dziennika lwowskiego“:

- Acta Tomiciana* 7 to. wyd. Działyńskiego fol. 36 zlr
- Annales domus Orzelsciae* fol. wyd. Działyńskiego 8 zlr.
- Długosz*, lites ac res gestae inter Polonos ordinem-
quae crusiferorum, 3 tomy fol. 1855 wydanie
Działyńskiego, 20 zlr.
- Zabytek mowy dawnej polskiej*, wyd. Działyńskiego
fol. Pozn. 1857 10 zlr.
- Niemcewicz J. U. śpiewy historyczne z notami i
rycinami* 8v 1849. 5 zlr.
- Raczyński E. hr. wspomnienia Wielkopolski* 4o 2 tomy
z atlasem rycin. in folio. Poznań 1843 36 zlr.
- Maciejowski W. A. Pismianictwo polskie od cza-
sów najdawniejszych do r. 1820. 12 zeszytów*
8v Warszawa 10 zlr.
- Baliński Michał, pisma histor.* 4 tomy 8v Warsz.
1844. 8 zlr.
- Tabula Jabłonica*, dzieło genealogiczne fol. No-
rimberg 1748. brak 4. tablic 190 zlr.
- Chodyński Ign. dykejonarz uczonych Polaków* 3 tomy
8v. Lwów 1833 10 zlr.
- Siarczyński, obraz wieku Zygmunta III.* — opis
zyczących pod jego panowaniem. 2 tomy 8v.
Lwów 1828 5 zlr.
- Przyalgowski, żywoty biskupów wileńskich* 3 tomy
1860 5 zlr.
- Starożytności polskie* alfabetycznym porządkiem ze-
brane, 2 tomy 8v, Poznań 1842. 15 zlr.
- Trembecki Zofijówka*, obok z tekstem francuzkim z
rycinami 4o Wiedeń 1815 3 zlr.
- Kielesinski W. K. album z dodatk. fol. podłozne* 15 zlr.
- Lukaszewicz Czesław, pamiętnik naukowy* 3 tomy
Kraków 1837 8 zlr.
- Ryszewski L. codex diplom. Polon. Mag. Duc. Lit. etc*
tom 2. Cz. 2a i 3cia 4o. Varsov. 1852 10 zlr.
- Owidjusz przemiany, przekład Kicińskiego* 3 tomy
8v Warszawa 1825 6 zlr.
- Owidjusz przemiany, przekład J. Żebrowskiego* 8v
Wilno 1821 4. zlr.
- Rastawiecki Mapografia daw. Polski* 8v. Warszawa
1846 1 zlr. 50 c.
- Wiegand, kronika* 4o. Poznań 1842 3 zlr.
- Lukaszewicz J. obraz hist. statyst. Poznania* 2 tomy
8v. Poznań 1838 5 zlr.
- Miaskowski K. zbiór rytmów* 8v Poznań 1855 1 zlr. 50 c.
- Rzewuski, Teofrast polski* 2 t. 8v. Petersburg 1851 4 zlr.
- Życie Fryderyka Wielk. z 12 rycinami* 8v. Warszawa
1854 4 zlr.
- Gąsiorowski L. Zbiór wiadom. do hist. sztuki lekar-
skiej w Polsce.* 4 tomy 8v. Poznań 1839 20 zlr.
- Szymański Benjamin biskup Augustowski, rys hist.
zgrupadź. zakonnych obojey płci z rycerskimi
zakonami i orderami państw* 3 tomy 15 zlr.
- Niezbabitowski K. L. Rys życia i wybór pism kr.
stan. Leszczyńskiego* 8v. Warsz. 1828 4 zlr.
- Barącz Sadok, rys dziejów zakonu kaznodziejskiego
w Polsce.* 2 tomy 8v. Lwów 1861 5 zlr.

- Weinert Aleks. starożytności warszawskie*, 2 tomy
8v. Warszawa 1848 10 zlr.
- Goszczyński Sew. pisma*, 3 tomy Lwów 1838 3 zlr.
- Słownik języka polskiego*, wyd. przez Zdanowicza,
Szyszkę, Filipowicza i Tomaszewicza, 8v. Wilno
1856. 18 zlr.
- Wybór pisarzy polskich*, wydanie T. Mostowskiego
25 tomów 8v. Warszawa 1803 — 1805; 100 zlr.
obejmuje:
 - a) Naruszewicz dzieła Tacyta 4 tomy.
 - b) do hist. J. K. Chodkiewicza 2 tomy.
 - c) histor. narodu polskiego 7 tomów.
 - d) Tauryka.
 - e) wiersze różne, 2 tomy,
 - f) Szymanowskiego Józ. pisma różne.
 - g) Niemcewicza Jul. pisma różne 2 tomy
 - h) Orzechowskiego kroniki polskie
 - i) Kochanowski Jan, dzieła polskie, 2 tomy
 - k) Tacyta krocika przekł. Kojalowicza
 - l) Życia sławnych Polaków 3 tomy.
 - m) Tański pisma różne.
 - n) Sielanki polskie
- Dzierzkowski Józ., powieści z życia* 2 tomy 12a
Lwów 1845. 50 kr.
- Bielowski Aug. Ziewonia* 2 tomy 12a. 1834-39. 5 zlr
- Krupowicz M. Zbiór dyplomów do rozjaśnienia
dziejów literatury (od 1387-1710) Cz. I.* 4o.
Wilno 1858 3 zlr.
- Naruszewicz Ad. Historia polska Tom 2 do 7 4o.*
Warszawa 1780. 36 zlr.
- Starzewski histor. ruteniæ scriptores.* 2 Tomy 4o.
Berlin 1841 8 zlr.
- Działyński, zbiór praw litewskich od r. 1389-1529*
4o. Poznań 1841 8 zlr.
- Dodatek tygodniowy do „Gazety lwowskiej“* r. M. Sar-
tyniego rok 1850 do 59 i 1860 fol. Lwów 50 zlr.
- Brodziński Kaz. Dzieła zupełne* 10 tomów 16a.
Wilno 1842 15 zlr
- Karamzyn M. historia państwa rosyjskiego* 12 tomów
z atlasem 8v. Warszawa 1821 45 zlr.
- Waga Teodor. historia książąt i królów polskich.*
8v. Poznań 1859 3 zlr.
- Czacki Tad. dzieła zebrane z rycinami* 3 tomy. Po-
znań 1844. 15 zlr.
- Bandtkie J. V. Jus Polonicum* 4o. Warsz 1831. 6 zlr.
- Narbut Teodor. Dzieje starożytności narodu litewskiego*
9 tomów 8v. Wilno. 50 zlr.
- Krasicki Ign. Dzieła w jednym tomie* 8v. Paryż
1830 9 zlr.
- Bobrowski Flor. Słownik łacińsko-polski* 2 tomy 8v.
Wilno 1741. 18 zlr
- Stęczyński, okolice Galicji* 11 zeszytów z 88 ryci-
nami 4o. Lwów 3 zlr.
- Raczyński Edw. Kodex dyplomatyczny Litwy* 4o.
Wrocław 1845 6 zlr.
- Volumina legum*, wydanie Konarskiego, folio tom
I. II. III. V. VI., każdy tom po 10 zlr.
- Niesiecki K. Herbarz polski. Tom I. II. III. folio.*
Lwów 50 zlr.
- Kromer M. Kronika polska, wyd. Bohomolca, folio.*
Warszawa 1767. 15 zlr. 1-1-3.

Salon fryzjerski

J. J A N O W S K I E G O,

na placu Katedralnym l. 29 i 30 we Lwowie.

Poleca swój największy, świeżo zaopatrzony skład przyborów
toalety damskiej na czas karnawału.

Przyjmując zamówienia do czesania włosów tak u siebie w sala-
lonie, jako też i w domach prywatnych, starać się będzie, tak jak
dotąd, pod względem gustu i usługi, pozyskać zadowolenie Wysokich
Stanów i Szanownej Publiczności.

Dla dogodności Dam i Panów, otwartym jest także w tem
salonie na czas karnawału abonament — a mianowicie od Trzech
Króli do końca Karnawału:

Abonament kosztuje:

z przyborami dla dam . . . 15 zlr.
„ „ panów . . . 10 „

O znacznym zapasie przyborów, pachnidel, pomad, bielidel,
mydel i różnych pudrów, raczy się Szanowna Publiczność osobiście
przekonać, której łaskawych względów oczekując, najrzetelniejszą
usługę zaręcza.

6-2-3

